

Grodziskie spotkanie z kolędą



Dokładnie w tydzień po wieczorze artystycznym „Hej kolęda, kolęda” grodziski Ośrodek Kultury stał się sceną kolejnych wydarzeń związanych z narodzeniem Jezusa w Betlejem. W niedzielę 20 stycznia 2019 roku tutejsza publiczność uraczona została wymienitą porcją sztuki w tradycyjnym wydaniu, a to wszystko okraszone zostało słodką nutą finezyjnych utworów okołobożonarodzeniowych – świątecznych pieśni, kolęd i pastorałek.

Tego wieczoru mogliśmy posłuchać koncertu grup wokalnych i solistek prowadzonych przez muzyka Wojciecha Wołowca. Na scenie zaprezentowały się: Oliwia Stopyra, Patrycja Wojnarska, Brygida Bartnik, Julia Majkut, Zofia Kulpa, Milena Papak, Milena Baj, Ania Koń, Natałka Moskal i Lena Marek.

Drugim punktem programu była sztuka teatralna „Szopka staropolska” w wykonaniu rzeszowskiego Teatru „Jaruga”. Założycielem tego teatru jest Andrzej Piecuch, wybitny aktor i reżyser, ciągły poszukiwacz własnych rozwiązań teatralnych.

Pokazana tutaj „Szopka staropolska” jest reminiscencją dawnego średniowiecznego teatru misteryjnego inspirowanego sztuką ludową pogranicza polsko-ruskiego. W dobie staropolskiej takie formy przedstawiania wydarzeń z Betlejem były bardzo powszechne wśród niższych warstw społecznych i pełniły nie tylko formę edukacyjną, ale też i zabawową. Te tak powszechne w średniowieczu misteria bożonarodzeniowe czy żywe szopki, grane początkowo tylko przez braci zakonnych, z biegiem czasu wzbogaciły się o różne elementy kultury i sztuki ludowej i stały się widowiskami ruchomymi, objazdowymi. Tym bardziej, gdy role aktorów zajęli prości ludzie.

Pokazana w Grodzisku „Szopka” jest rekonstrukcją XIX-wiecznej szopki mansjonowej z Medyki z 1837 roku. Już samo nazewnictwo – mansjonowa – nawiązuje bezpośrednio do źródła pochodzenia, czyli pierwotnych związków z klasztorem, z zakonem (zachowane elementy architektoniczne w budowie szopki). W tym widowisku szopkowym pomiędzy mansjonami porusza się koło obrotowe z drewnianymi lalkami, które podlegają animacji. Animowane są również kukły. Do takiej scenografii i przestrzeni animacyjnej dołączony zostaje żywy plan – aktorzy w przebraniu i maskach grają i kolędują na żywo. Te wszystkie plany i płaszczyzny gry ściśle ze sobą współdziałają tworząc jednolitą, bardzo zróżnicowaną plastycznie dynamiczną akcję.

Głównym tematem przedstawienia jest oczywiście cykl wydarzeń związanych z narodzinami Jezusa w Betlejem – co zwykle pokazuje się w jasełkach. Jednak w widowisku szopkowym pojawiają się realia i postaci z życia wzięte. Są więc kolędnicy – Dziady i Baby wiejskie (przejaskrawione i zeszczone celowo) oraz Turoń, Cygan, Żyd (który się modli albo pomstuje na zły los) i Doktor (medyk wszelaki, co zna wszystkie lekarstwa na wszelkie dolegliwości). Kolędnicy kwestie słowne przeplatają popularnymi kolędami, a na koniec wygłaszają noworoczne życzenia, oczywiście w prostym ludowym stylu i zbierają datki.

Zaprezentowana tu sztuka to sztuka w wielkim wydaniu, która dostarczyła nie tylko lekcji historii, ale również wielu niezapomnianych wrażeń i emocji.

Więcej zdjęć na stronie Ośrodka Kultury: www.kulturagrodziskodolne.pl